

Harcerska, Ajlali

Jak wenus piękna jest Ajlali,
Wśród Maharazy żyła żon.
Wszyscy ją ludzie podziwiali,
A Sułtan kochał żonę swą.
Bo Sułtan kochał swą Ajlali,
Co wszystkich zalet miała sto.
Pieścił i tulił swą wybrankę,
I czułe słowa szeptał tak:

Ajlali, śpij słodkim snem
Pieszczoto ma.
Ajlali, ty nie doznasz u
Mnie zła.
Piękna córo z zachodu,
Ty nie doznasz zawodu.
Ajlali, Ajlali, Ajlali
Kocham Cię.

Goście z zachodu przyjechali,
Przywieźli nowy transport żon.
Zmienił się wtedy los Ajlali,
Bo Sułtan nową żonę miał.
Bo Sułtan kochał swą Rozalię,
Która zalet miała sto.
Pieścił i tulił swą wybrankę,
I czułe słowa szeptał tak:

Rozalio...

Lecz pewnej księżycowej nocy,
Na zamek wdarł się jakiś cień.
To Ajlali z nożem kroczy,
By swemu sercu zadać cios.
Nazajutrz ciało znaleziono,
A w sercu wbity złoty nóż.
I przed Sułtana zaniesiono,
A Sułtan słowa wyrzekł te:

Ajlali, śpij słodkim snem
Pieszczoto ma.
Ajlli, ty doznałaś u
Mnie zła.
Piękna córo z zachodu,
Ty doznałaś zawodu.
Ajlali, Ajlali, Ajlali
Przebacz mi.